

**POLSKA GRUPA
GÓRNICZA**

Gazeta firmowa
nr 3 (3)
lipiec 2016



Integracja przyniesie oszczędności

W GRUPIE PGG

Sięgną wspólnie po węgiel

Idea połączenia dołowego kopalń „Jankowice” i „Chwałowice” narodziła się już w latach 90. ubiegłego wieku

WYDARZENIA

Tankują wygodniej i taniej

Nowoczesna stacja paliw została oddana do użytku na terenie kopalni „Bielszowice”

LUDZIE I MIEJSCA

Siła orkiestr dętych

Górnice orkiestry dęte mimo wielu przeciwności trzymają się dzielnie

lipiec '16



7

Sięgną wspólnie po węgiel

Idea połączenia dotowego kopalń „Jankowice” i „Chwałowice” narodziła się już w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku a jej celem wtedy było sięgnięcie po zasoby węgla zalegające pomiędzy uskokami na granicy obu kopalń.



16

Oni dobrze pracują

Oddział GRP-2 kopalni „Marcel”



26

52 godziny w biegu

Wszystko zaczęło się od... hot dogów. Niestety, nawet jak się ma dwadzieścia parę lat, to niezdrowa dieta i piwo dają prędzej czy później o sobie znać

W GRUPIE PGG

Integracja przyniesie oszczędności

Od 1 lipca w ramach Polskiej Grupy Górniczej funkcjonować będą trzy kopalnie zespolone i dwie samodzielne

Duże zainteresowanie pakietem socjalnym w kopalniach

4,5 tysiąca pracowników zadeklarowało zainteresowanie dobrowolnym odejściem z pracy z wykorzystaniem oston socjalnych

KLUCZOWE INWESTYCJE PGG

Sięgną wspólnie po węgiel

Idea połączenia dotowego kopalń „Jankowice” i „Chwałowice” narodziła się już w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku a jej celem wtedy było sięgnięcie po zasoby węgla zalegające pomiędzy uskokami na granicy obu kopalń.

Prezentacja kopalń Polskiej Grupy Górniczej – cz. 3

Kopalnia „Piast-Ziemowit” Ruch „Piast”
Kopalnia „Piast-Ziemowit” Ruch „Ziemowit”
Kopalnia „Bolesław Śmiały”

WYDARZENIA

Oni dobrze pracują – Oddział G-2 kopalni „Marcel”

Czy znajdą się pieniądze na podręcznik bhp dla młodych górników?

Inwestowanie w wiedzę i kompetencje pracowników zawsze przynosi największe zyski i jest motorem rozwoju każdej firmy. Jednak do tego potrzebne są pieniądze...

„Pracuję bezpiecznie” 2016

20

3

Na początku kwietnia ruszyła 13. edycja konkursu „Pracuję bezpiecznie”, w którym pracownicy naszej spółki mogą sprawdzić swą wiedzę w zakresie bezpieczeństwa pracy i znajomości przepisów bhp

6

Tankują wygodniej i taniej

21

Nowoczesna stacja paliw została oddana do użytku na terenie kopalni „Bielszowice”

LUDZIE I MIEJSCA

7

Pasja i misja

22

Kto poświęciłby tydzień urlopu, by codziennie w pocie czoła oglądać od podszewki po dwie śląskie kopalnie i piecztowicie uwiecznić na fotografiach ich architekturę i techniczne ciekawostki?

Siła orkiestr dętych

24

Górnice orkiestry dęte mimo wielu przeciwności trzymają się dzielnie. W czerwcu w naszym regionie odbyły się aż dwa festiwale, na których mieliśmy okazję podziwiać ich kunszt muzyczny

14

52 godziny w biegu

26

Wszystko zaczęło się od... hot dogów. Niestety, nawet jak się ma dwadzieścia parę lat, to niezdrowa dieta i piwo dają prędzej czy później o sobie znać

19

Podium dla piłkarek ręcznych z Bielszowic

28

Zgoda to klub wyjątkowy. Piłkarki ręczne z dzielnicy Rudy Śląskiej – Bielszowic odnoszą sukcesy już od 1920 roku

Dowcipy z długiej brody Helmuta + Krzyżówka nr 3

30

Galeria

31

Nasze Święte Barbary

32

Biuro Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej

DYREKTOR BIURA:
Tomasz Głogowski, t.glogowski@pgg.pl
REDAKTOR NACZELNY:
Jan Czypionka, j.czypionka@pgg.pl
REDAKTOR:
Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl

ADRES REDAKCJI:
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105
tel. 32 757 20 25
WYDAWCA:
Polska Grupa Górnicza
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30

NA OKŁADCE:
Kopalnia „Bielszowice”. Fot. Jan Czypionka
ODDANO DO DRUKU: 05.07.2016 r.



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

Integracja przyniesie oszczędności

Od 1 lipca w ramach Polskiej Grupy Górniczej funkcjonują trzy kopalnie zespolone i dwie samodzielne

TEKST: Anna Zych



Od 1 lipca spółka grupuje w swoich strukturach nie jedenaście, lecz pięć kopalń. Trzy zakłady działają jako kopalnie zespolone. Połączone zostały kopalnie rudzkie („Pokój”, „Halemba-Wiek” i „Bielszowice”), rybnickie („Marcel”, „Jankowice”, „Chwałowice” i „Rydułtowy”) oraz nadwiślańskie („Piast” i „Ziemowit”). Integracja ominęła dwie kopalnie: „Sośnicę” i „Bolesława Śmiałego”.

Znacząco niższe koszty

Utworzenie kopalń zespolonych pozwoli na obniżenie kosztów wydobycia. W biznesplanie PGG założono, że koszty mają spaść średnio do 214 zł/t. Dzięki technologicznym połączeniom pomiędzy ruchami kopalń zespolonych możliwe stanie się zlikwidowanie niewykorzystanej infrastruktury zarówno na powierzchni, jak i pod ziemią. Kolejną korzyścią będzie możliwość wspólnego korzystania z kosztownych maszyn i urządzeń i koordynowanie procesów produkcyjnych pod okiem wspólnego gospodarza. Łatwiej będzie również zaplanować efektywne wykorzystanie złoża. Przykładem na konieczność podjęcia działań polegających na pełnej koordynacji frontów jest Pole Markłowickie, położone na styku obszarów górniczych kopalń „Marcel” i „Jankowice”. Pomimo dobrej współpracy pomiędzy kopalniami sposób i kolejność eksploatacji powodowały w przeszłości różnice zdań. Utworzenie kopalń zespolonych jest także szansą na lepsze wykorzystanie kadry zarządzającej oraz średniego i wyższego dozoru. Jest to tym istotniejsze, że w ramach tych grup zawodowych w PGG w najbliższych miesiącach nastąpią liczne odejścia na emerytury. W większej,

Z ograniczeniem wydobycia w najbliższej przyszłości będzie musiała się liczyć zespolona kopalnia „Piast-Ziemowit”. FOT.: Jan Czypionka



„Marcel” wchodzi w skład kopalni zespolonej „ROW”. FOT.: Jan Czipionka

połączonej strukturze łatwiej będzie w bardziej elastyczny sposób wykorzystać umiejętności i potencjał pozostałych pracowników i w miarę potrzeby przemieszczać ich pomiędzy stanowiskami.

Resztkowy „Pokój”, trudna „Halemba”

Zespolenie kopalń przyniesie też kolejną korzyść: możliwość wyeksploatowania resztkowych zasobów kopalń schyłkowych przy wykorzystaniu infrastruktury kopalń perspektywicznych. Taka sytuacja będzie mieć miejsce w przypadku kopalni „Pokój”, która znajduje się obecnie w procesie głębokiej restrukturyzacji. Trwają roboty górnicze zmierzające do dołowego połączenia tej kopalni z „Bielszowicami”. Zakłada się, że od 1 stycznia 2017 r. „Bielszowice” przejmą funkcje technologiczne kopalni „Pokój” w zakresie odstawy i transportu pionowego całości urobku oraz jego wzbogacenia. Po zrealizowaniu tego połączenia zbędna infrastruktura powierzchniowa i dołowa zostanie poddana procesowi likwidacji. Do SRK przekazane zostaną szyb „Otylia”, zakład przerobczy i część

złoża. Pozostałe do wyeksploatowania zasoby kopalni „Pokój” to kilka milionów ton, ale złoża wymaga selektywnego podejścia pod kątem opłacalności eksploatacji. Selektywnej oceny wymagają także zasoby kopalni „Halemba-Wirek”. Zdaniem ekspertów eksploatowany obecnie pokład 402 zawiera niskokaloryczny węgiel, a na dodatek jest chimeryczny i pełen uskoków. Dodatkowo wysoki poziom zagrożeń naturalnych powoduje, że nie do końca można nad nimi zapanować. Przykładem jest zapalenie się metanu, do którego doszło 10 czerwca w ścianie 2B w pokładzie 402 na głębokości 1030 m. Specjaliści z PGG potwierdzają, że „Halemba” jest kopalnią posiadającą duże zasoby, niestety ze względu na lokalizację w przeważającej większości są to zasoby bardzo trudne do ekonomicznego wyeksploatowania. Najbardziej wartościowe złoża to filar ochronny znajdujący się pod elektrownią „Halemba”, gdzie dotąd nie prowadzono wydobycia. Obecnie, po likwidacji elektrowni, złoża może być wybrane. Można po nie sięgnąć także od strony kopalni „Bielszowice”.

Zmodernizować układ transportu

W zespolonych kopalniach rybnickich ruchy „Marcel” i „Jankowice” będą miały równoległe znaczenie. Koszty produkcji spadną dzięki unowocześnieniu układu transportu urobku i z tego powodu spore zmiany czekają „Chwałowice”, które jako jedyna kopalnia w Polsce stosują archaiczny sposób wydobycia węgla w wozach na powierzchnię. Już od stycznia 2017 r. część węgla z „Chwałowic” będzie przekazywana dołem na ruch „Jankowice”, skąd na powierzchnię przetransportowana będzie szybem. Z wydobycia będzie można wyłączyć szyb 1 w „Chwałowicach”. Dociążony zostanie z kolei nowoczesny zakład przerobczy w „Jankowicach”, który obecnie ma nadwyżkę mocy. Część urobku z „Chwałowic” w dalszym ciągu będzie wydobywana szybem VIII, skąd kierowana będzie do nadal funkcjonującego zakładu przerobczego.

Nadpodaż miałów

Z ograniczeniem wydobycia w najbliższej przyszłości będą musiały się liczyć zespolona kopalnia „Piast-Ziemowit”. Znacząca, szacowana nawet kilka milionów ton nadpodaż miałów energetycznych na rynku krajowym powoduje, że obie produkują na zwały, pogarszając swój wynik ekonomiczno-finansowy. Obie kopalnie są w fazie przygotowywania nowych wniosków koncesyjnych. „Piast” zamierza zrealizować projekt „Piast Głęboki”, polegający na udostępnieniu złoża do głębokości 1300 m. „Ziemowit” nosi się z zamiarem sięgnięcia po złoża „Imielin-Północ”. Nie zdecydowano na razie, który z tych projektów jest bardziej efektywny i doczeka się realizacji.

Kopalnie „Bolesław Śmiały” i „Sośnica” będą natomiast funkcjonowały jako kopalnie samodzielne.

ZMIANY KADROWE PGG

Zarząd Polskiej Grupy Górniczej powołał kierownictwo kopalń zespolonych, które rozpoczną funkcjonowanie od 1 lipca br. Funkcję dyrektora kopalni „ROW”, w skład której wejdą kopalnie rybnickie „Jankowice”, „Marcel”, „Chwałowice” i „Rydułtowy”, obejmie od 1 lipca br., Adam Robakowski. Naczelny Inżynierami, zastępcami kierownika ruchu zakładu górniczego będą Aleksander Chowanec, Jacek Kowalczyk, Czesław Mazurek oraz Mieczysław Wojtyński. Funkcję dyrektora ekonomicznego obejmie Tomasz Pierchała, zaś funkcję dyrektorów ds. pracy Józef Żyła („Jankowice”, „Chwałowice”) oraz Marcin Maciejczyk („Rydułtowy”, „Marcel”).

Kopalnię „Ruda”, w skład której wejdą rudzkie kopalnie „Pokój”, „Halemba-Wirek” i „Bielszowice”, pokieruje od 1 lipca br. Michał Piecha. Funkcje Naczelnych Inżynierów, zastępców kierownika zakładu ruchu górniczego obejmą Zbigniew Domalik, Krzysztof Kietbiowski oraz Grzegorz Kotlorz. Na stanowisko dyrektora ekonomicznego powołany został Janusz Rokosz, zaś funkcję dyrektora ds. pracy obejmie Jarostaw Krystek. Funkcję dyrektora kopalni „Piast-Ziemowit” od 1 lipca br. obejmie Krzysztof Setlak. Naczelny Inżynierem, zastępcą kierownika zakładu górniczego będzie Krzysztof Kuczowicz. Na stanowisko dyrektora ekonomicznego powołany został Władysław Dudkiewicz, natomiast na stanowisko dyrektora ds. pracy Wiesław Bąk.

KOPALNIE POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ

Kopalnia „ROW”

ADRES: 44-253 Rybnik, ul. Jastrzębska 10

DYREKTOR: Adam Robakowski

Absolwent Politechniki Śląskiej w Gliwicach – Wydziału Górnictwa i Geologii, o specjalności techniczna eksploatacja złóż. Ukończył studia podyplomowe w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie z zakresu aerologii, natomiast na Politechnice Śląskiej – z zakresu zarządzania przedsiębiorstwem górniczym oraz w Głównym Instytucie Górnictwa z zakresu zarządzania bezpieczeństwem pracy. Pracę zawodową rozpoczął w 1988 roku w kopalni „Anna”, następnie „Rydułtowy-Anna”, gdzie zajmował stanowiska wyższego dozoru ruchu, kierownika robót górniczych. W roku 2006 uzyskał kwalifikacje kierownika ruchu zakładu górniczego. Od 2009 roku do nadal pracuje w kopalni „Marcel”, gdzie objął stanowisko kierownika działu górniczego. W 2010 roku powołany został na stanowisko dyrektora technicznego – kierownika ruchu Zakładu Górniczego a następnie na stanowisko dyrektora kopalni – kierownika ruchu Zakładu Górniczego.

Kopalnia „Ruda”

ADRES: 41-711 Ruda Śląska, ul. Halembaska 160

DYREKTOR: Michał Piecha

Absolwent Wydziału Górnictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach oraz studiów podyplomowych Szkoły Głównej Handlowej w zakresie zarządzania, opartych na strukturze programu MBA. Po studiach rozpoczął pracę w Kompanii Węglowej w kopalni „Knurów-Szczygłowice” na stanowisku stażysty, kończąc w roku 2012 na stanowisku kierownika robót górniczych. Kolejno: od czerwca 2012 r. kierownik Działu Górniczego w kopalni „Bielszowice”, następnie od kwietnia 2013 r. dyrektor ds. produkcji. W październiku 2015 r. powołany na stanowisko dyrektora kopalni „Halemba-Wirek”.

Kopalnia „Piast-Ziemowit”

ADRES: 43-155 Bieruń, ul. Granitowa 16

DYREKTOR: Krzysztof Setlak

Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Po studiach podjął pracę w kopalni „Ziemowit” jako stażysta, następnie jako osoba dozoru w oddziałach robót przygotowawczych. Od listopada 2001 roku do października 2012 roku pracował w Dziale Tępań Obudowy i Kierowania Stropem najpierw jako inżynier a następnie kierownik działu. W październiku 2012 roku został kierownikiem Działu Inwestycji i Przygotowania Produkcji. W styczniu 2013 roku obronił pracę doktorską w dyscyplinie górnictwo i geologia inżynierska. Od sierpnia 2014 roku do listopada 2015 był dyrektorem ds. produkcji oddziału kopalni „Ziemowit”. Od listopada 2015 roku pełnił funkcję dyrektora kopalni – kierownika Ruchu Zakładu Górniczego „Piast”.

Kopalnia „Bolesław Śmiały”

ADRES: 43-173 Łaziska Górne, ul. Pstrowskiego 12

DYREKTOR: Krystian Górny

Absolwent wydziału Górnictwa i Geologii o specjalności techniczna eksploatacja złóż Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Ukończył studia podyplomowe „Metody zarządzania współczesną organizacją” oraz Szkołę Menedżerów Górniczych. W kopalni „Bolesław Śmiały” pracuje od 1986 roku. Przeszedł wszystkie szczeble kariery górniczej od stanowiska robotniczego do dyrektora ds. produkcji, na którym to stanowisku pracował od kwietnia 2014 r.

Kopalnia „Sośnica”

ADRES: 44-103 Gliwice, ul. Błonie 6

DYREKTOR: Dariusz Rębielak

Absolwent Politechniki Śląskiej Wydziału Górniczego. Karierę zawodową rozpoczął w 1990 r. w kopalni „Bobrek”, gdzie po przejściu wszystkich szczebli pracy górniczej objął stanowisko głównego inżyniera górniczego. W 2007 r. został powołany na stanowisko dyrektora kolejno w Zakładzie Górniczym Piekary i kopalni „Bobrek-Centrum”. W krótkim okresie w 2012 r. sprawował funkcję dyrektora ds. produkcji w centrali KW SA. Następnie objął stanowisko dyrektora kopalni „Pokój”. Od kwietnia 2016 r. dyrektor kopalni – kierownik ruchu Zakładu Górniczego „Sośnica”.

Duże zainteresowanie pakietem socjalnym w kopalniach

4,5 tysiąca pracowników Polskiej Grupy Górniczej zadeklarowało zainteresowanie dobrowolnym odejściem z pracy z wykorzystaniem osłon socjalnych, z których 3701 chce skorzystać z urlopów górniczych, 358 z urlopów dla pracowników zakładów przeróbki węgla, a 446 z jednorazowych odpraw pieniężnych

TEKST: Aleksandra Wysocka-Siembiga

Jest to wynik sondażu przeprowadzonego w spółce. Podobny sondaż w Katowickim Holdingu Węglowym wykazał zainteresowanie odejściem około 1,7 tys. pracowników, natomiast w Jastrzębskiej Spółce Węglowej takich osób jest około 400. Złożone deklaracje nie są wiążące ani dla pracowników, ani pracodawców, zostały przeprowadzone, aby władze spółek miały rozeznanie, jak dużo pracowników byłoby gotowych skorzystać z osłon socjalnych. Jeśli chodzi o redukcje etatów w kopalniach – tylko w ub.r. zatrudnienie w Kompanii Węglowej (obecnie PGG), Jastrzębskiej Spółce Węglowej i Katowickim Holdingu Węglowym zmniejszyło się razem o około 16 tys. osób.

W Kompanii Węglowej natomiast tylko w ciągu ostatnich dwóch lat na emeryturę odeszło ponad 6 500 tys. pracowników. Tylko w tym

roku było to ponad 600 osób, z czego zdecydowana większość (ponad 500) na emeryturę. Przypomnijmy, że do urlopu górniczego są uprawnieni górnicy dołowi, którym brakuje do emerytury nie więcej niż cztery lata pracy, oraz pracownicy zakładu przeróbki mechanicznej węgla, którym zostało do emerytury nie więcej niż trzy lata. Podczas urlopu otrzymują trzy czwarte miesięcznej pensji, co wraz z częścią nagród daje około 90 proc. wynagrodzenia.

Z jednorazowych odpraw pieniężnych mogą także korzystać pracownicy powierzchni (również zakładów przeróbczych), którzy przepracowali w kopalni co najmniej pięć lat, a do emerytury zostało im więcej niż 12 miesięcy. W zależności od terminu odejścia odprawy mogą wynosić od 25,7 tys. do około 77 tys. zł brutto, nie licząc kodeksowej odprawy.





Zakład Przeróbki Mechanicznej Węgla „Chwałowice” posiada zdolność produkcyjną około 10500 t/d netto przy założeniu, że 35–40 procent nadawy nie jest wzbogaconych i w postaci miałów surowych oferowanych jest do sprzedaży. Fot.: Jan Czy pionka

Sięgną wspólnie po węgiel

Idea połączenia dołowego kopalni „Jankowice” i „Chwałowice” narodziła się już w latach 90. ubiegłego wieku, a jej celem wtedy było sięgnięcie po zasoby węgla zalegające pomiędzy uskokiemi, na granicy obu kopalni

TEKST: Marek Maruszczyk, Aleksandra Wysocka-Siembiga

W latach 2008–2009 w ramach Centrum Wydobywczego „Południe” wykonano wyrobiska łączące poziom 565 metrów kopalni „Jankowice” z poziomem 630 metrów kopalni „Chwałowice”. Połączenie to umożliwiło rozcięcie i eksploatację partii „P” kopalni „Jankowice”, jak i wykorzystanie potencjału powierzchniowej stacji odmetanowania kopalni „Jankowice” do odmetanowania pokładów kopalni „Chwałowice” poprzez połączenie z istniejącą siecią podziemnych rurociągów odmetanowania, co jest realizowane od stycznia 2012 roku. Pozwoliło to również

na likwidację dołowej inżynierskiej stacji odmetanowania kopalni „Chwałowice”.

Ciąg technologiczny kopalni „Jankowice”, związany z odstawą główną, szybem 7 wydobywczym oraz Zakładem Przeróbki Mechanicznej Węgla, posiada potencjał na przyjęcie 3000 ton na dobę wydobywania netto z kopalni „Chwałowice” bez konieczności ponoszenia dodatkowych nakładów inwestycyjnych na połączenie systemów odstawy obu kopalni. Przejęcie urobku z kopalni „Chwałowice” planowane jest od stycznia 2017 roku, obecnie prowadzimy prace związane z przebudowami wyrobisk. Już dzisiaj obserwujemy i odnotowujemy wiele

korzyści z połączenia obu kopalni, a planowane przedsięwzięcia przyniosą następne, których efekty będą widoczne w kolejnych latach – tłumaczy Stanisław Konsek, były dyrektor kopalni „Jankowice”.

Współzależność zalegania złoża kopalni „Chwałowice” i „Jankowice” pozwala na przekierowanie części nadawy z oddziału kopalni „Chwałowice” do kopalni „Jankowice”, co skutkuje poprawą efektywności funkcjonowania obu oddziałów PGG. Celem połączenia części systemów odstaw obu zakładów jest wykorzystanie wolnych mocy produkcyjnych ciągu technologicznego



Celem połączenia części systemów odstaw obu zakładów jest wykorzystanie wolnych mocy produkcyjnych ciągu technologicznego „Jankowice”, co umożliwi pełne wzbogacenie węgla w obu oddziałach. FOT.: Jan Czipionka

„Jankowice”, co umożliwi pełne wzbogacenie węgla w obu oddziałach.

Obie kopalnie prowadzą eksploatację w sąsiadujących ze sobą obszarach górniczych, które nie są oddzielone w sposób naturalny zaburzeniami geologicznymi. W latach 2008–2009 w ramach Centrum Wydobywczego „Południe” wykonano wyrobiska, które połączyły poziom 630 m kopalni „Chwałowice” z poziomem 565 m kopalni „Jankowice”.

Wykonanie wyrobisk połączeniowych pomiędzy kopalniami „Chwałowice” i „Jankowice” ma na celu:

- ograniczenie zadań inwestycyjnych w oddziale KWK „Chwałowice”,
- likwidację przerzutu urobku pomiędzy poziomami 550 m i 390 m w kopalni „Chwałowice”,
- znaczne ograniczenie przewozu kołowego w kopalni „Chwałowice” poprzez rezygnację z przewozu urobku i skupienie się na transporcie załóg i materiałów,
- przyspieszenie możliwości pełnego wzbogacania urobku dla zaspokojenia oczekiwań odbiorców,
- pełne wykorzystanie nowoczesnych ogniw ciągu technologicznego kopalni „Jankowice”, tj. odstawy głównej, transportu pionowego, ZPMW,

- zwiększenie pewności wydobywania z uwagi na połączenie systemów odstawy,
- wykorzystanie istniejącej stacji odmetanowania na powierzchni kopalni „Jankowice” do prowadzenia odmetanowania eksploatowanych pokładów i zrobów w partiach metanowych kopalni „Chwałowice”,
- możliwość zagospodarowania metanu ze ścian eksploatacyjnych w „Chwałowicach” poprzez istniejącą infrastrukturę stacji odmetanowania kopalni „Jankowice”,
- możliwość ewakuacji załogi w przypadku zaistnienia zagrożenia w kopalniach,
- optymalizację elementów sieci wentylacyjnych obu zakładów w częściach i partiach metanowych,
- wykorzystanie wyrobisk połączeniowych dla udostępnienia pokładów w partii „P” kopalni „Jankowice”.

Przekierowanie części nadawy z kopalni „Chwałowice” do „Jankowice” pozwoli na wykorzystanie wolnych mocy produkcyjnych ciągu technologicznego kopalni „Jankowice”, tj. transportu pionowego, ZPMW, których brakuje w układzie ciągu technologicznego „Chwałowice”.

Dodatkowo zdolność transportu pionowego urządzeń klatkowych determinowana jest w szczególności zdolnością wydobywczą

szybu I z uwagi na jego głębokość, gdzie ciągnięcie odbywa się z poziomu 390 m. Powoduje to konieczność przerzutu urobku pomiędzy poziomami 550 m i 390 m. Obecne zdolności produkcyjne szybów wykorzystane są w 100 proc.

Zakład Przeróbki Mechanicznej Węgla „Chwałowice” posiada zdolność produkcyjną około 10500 t/d netto przy założeniu, że 35–40 proc. nadawy nie jest wzbogaconych i w postaci miazg surowych oferowanych jest do sprzedaży.

Z uwagi na to alternatywnym rozwiązaniem jest przekierowanie części nadawy z „Chwałowice” do „Jankowice” przy wykorzystaniu funkcjonującego połączenia pomiędzy nimi.

Zdolność produkcyjna kopalni „Jankowice” z uwagi na mały obszar górniczy limitowana jest możliwościami frontu eksploatacyjnego, który ograniczony jest możliwością jednoczesnego uruchomienia ścian wydobywczych.

Konieczne będzie wykonanie dodatkowych robót górniczych dla uruchomienia odstawy w wyrobiskach połączeniowych oraz dokonanie zakupów niezbędnego wyposażenia technicznego dla przesyłu nadawy.

– Przerzut około 30 procent wydobywania na kopalnię „Jankowice” pozwoli na likwidację

Modele kopalń

Kopalnia „Chwałowice”

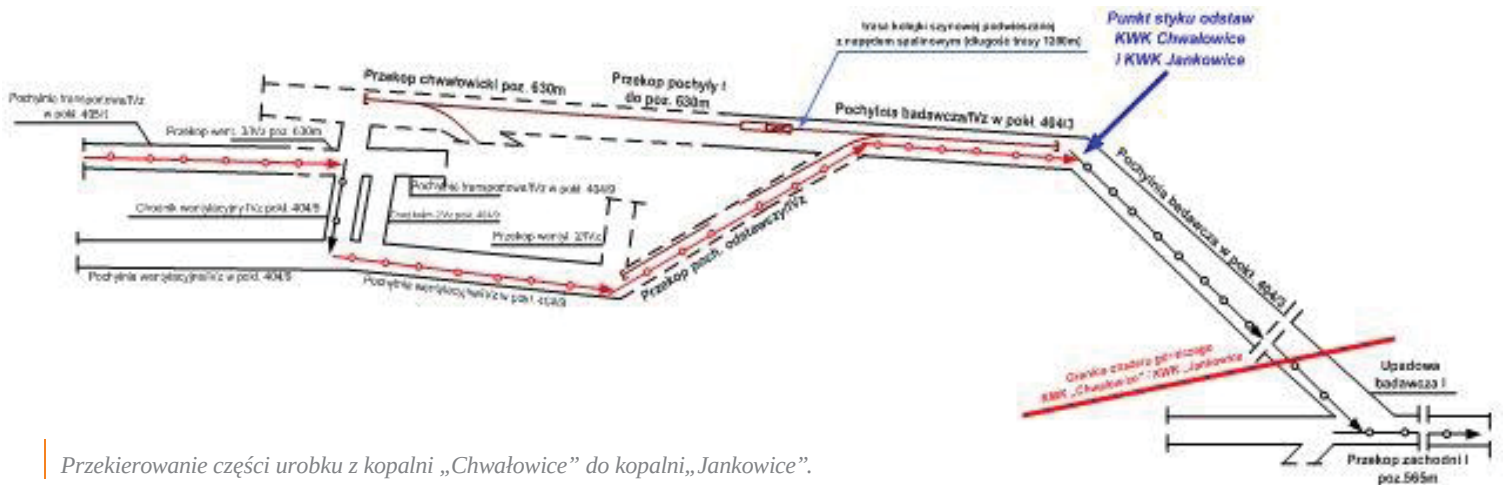
Obecny model funkcjonowania kopalni „Chwałowice” obejmuje dwa szyby wydobywcze (szyb VIII i I) zlokalizowane na powierzchni zakładu, dwa szyby wentylacyjne (szyb V i VII) zlokalizowane peryferyjnie oraz jeden szyb materiałowo-zjazdowy (szyb II).

Kopalnia posiada dwa poziomy wentylacyjne 305 i 390 m, dwa poziomy wydobywcze 550 m i 630 m (między poziom) oraz jeden poziom w budowie, tj. poziom 700 m. Część wydobycia przesyłana jest odstawą taśmową do ładowni na poz. 390 m i szybem I ciągnięta jest na powierzchnię. Docelowy model kopalni zakłada funkcjonowanie oddziału w oparciu o jeden szyb wydobywczy VIII, jeden szyb materiałowo-zjazdowy oraz dwa szyby wentylacyjne V i VII.

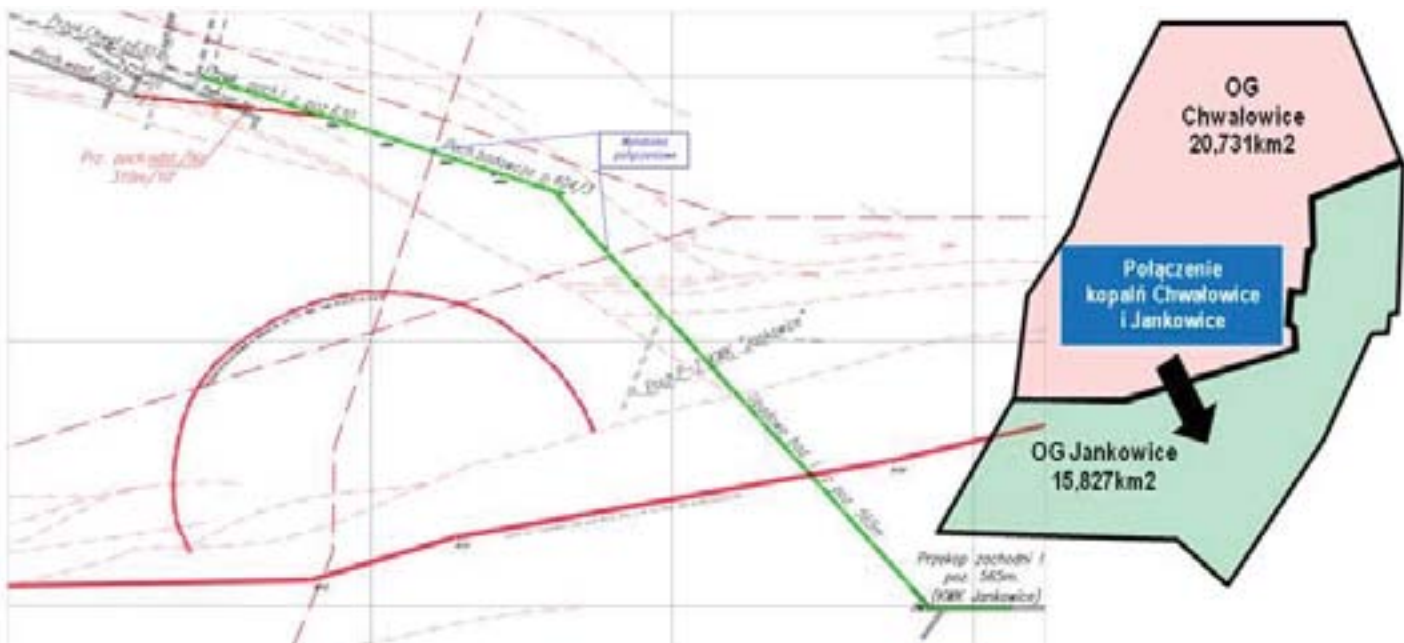
Kopalnia „Jankowice”

Obecny model funkcjonowania kopalni Jankowice obejmuje jeden szyb wydobywczy (szyb 7) zlokalizowany na powierzchni zakładu, dwa szyby wentylacyjne (szyb 3 i 4 – zlokalizowane peryferyjnie) oraz dwa szyby materiałowo-zjazdowe (szyb 2 i 8).

Docelowy model kopalni zakłada funkcjonowanie oddziału w oparciu o jeden szyb wydobywczy (szyb 7), jeden szyb materiałowo-zjazdowy (szyb 8) oraz dwa szyby wentylacyjne (szyby 3 i 4).



Przekierowanie części urobku z kopalni „Chwałowice” do kopalni „Jankowice”.



Schemat połączenia dołowego kopalń na tle obszarów górniczych kopalń.

ciągnięcia na powierzchnię szybem I oraz szybem VIII B urobku w wozach. Alternatywą byłaby kosztowna inwestycja budowy w kopalni „Chwałowice” drugiego przedziału skipowego, której w ten sposób możemy uniknąć. Drugą niewątpliwą korzyścią tego

przedsięwzięcia jest fakt, iż po zakończeniu obecnie prowadzonej modernizacji zakładu przerobczego w kopalni „Chwałowice” ograniczenie ilości nadawy o 30 procent pozwoli niemal w całości zaprzestać produkcji węgla surowego. To z kolei powinno

poprawić pewność zbytu węgla. Stąd widać zarówno zdecydowane oszczędności, jak i poprawę jakości produkowanego węgla – uważa Marek Budziński, były dyrektor kopalni „Chwałowice”.

Kopalnia „Piast-Ziemowit”

Ruch „Piast” jest stosunkowo młodym i nowoczesnym zakładem wydobywczym. Pomimo zmniejszającego się stanu zatrudnienia należy do grona największych pracodawców w regionie. W kopalni wiele czasu i energii poświęca się obniżaniu kosztów i poprawie wydajności. Wprowadzone w ostatnim czasie zmiany organizacyjne pozwoliły na zwiększenie wydajności zatrudnionych pracowników oraz uzyskanie w ciągu doby około 20 procent dodatkowego czasu dla prowadzenia wydobywania i drążenia przodków. Jednym z najcenniejszych atutów kopalni są zasoby ludzkie. Odptyw pracowników z branży górniczej spowodował, że dysponowanie przez kopalnię ludźmi z odpowiednimi kwalifikacjami w coraz większym stopniu determinuje sprawność jej działania. Kompetencje, wiedza, umiejętności, motywacje, zachowania i postawy to walory pracowników „Piasta”. Załoga „Piasta” stanowi zwarty kolektyw. Ma przy tym świadomość, że najważniejsza przestała być ilość wydobytego węgla, a liczy się przede wszystkim opłacalność wydobywania i jego jakość. Biorąc pod uwagę dużą zasobność złoża, posiadane zdolności produkcyjne, potencjał intelektualny załogi oraz realizowane inwestycje, możemy z dużą dozą optymizmu patrzeć w przyszłość.



LICZBA ZATRUDNIONYCH

W Ruchu „Piast” zatrudnionych jest 4646 osób, w tym 3688 pod ziemią.



CHARAKTERYSTYKA ZŁOŻA

Powierzchnia obszaru górniczego wynosi 48,17 km² i obejmuje gminy: Bieruń, Bojszowy, Chetm Śląski, Chetmek, Łędziny oraz Oświęcim. Kopalnia posiada osiem udostępnionych pokładów węgla, których eksploatacja jest stosunkowo bezpieczna, gdyż zagrożenia naturalne nie występują lub są na niskim poziomie. Zasoby operatywne wynoszą 89 mln t. Kopalnia udostępniona jest czterema szybami i siecią wyrobisk korytarzowych na dwóch czynnych poziomach wydobywczych: 500 m i 650 m. Obecnie kopalnia prowadzi eksploatację czterema oddziałami wydobywczymi.



WIELKOŚĆ WYDOBYCIA

Produkcja kopalni to prawie 4 mln t węgla handlowego na rok, a otrzymana koncesja pozwala na wydobywanie węgla do 2030 r.



OFERTA HANDLOWA



„Piast” posiada dwa Zakłady Mechanicznej Przeróbki Węgla oraz Zakład Wzbogacania Miałów, pozwalające na produkcję poszukiwanych na rynku sortymentów grubych i średnich oraz precyzyjnie stabilizowanych mieszanek miałowych. Jej klientami są zarówno giganci na rynku energetycznym, jak również odbiorcy zgłaszający się po węgiel w mniejszych ilościach. W odpowiedzi na zapotrzebowanie rynku produkuje nowatorskie ekologiczne wyroby do kotłów wytwarzających „czystą energię” w skali przemysłowej oraz gospodarstwach indywidualnych, tj. „Retopal” – węgiel wzbogacony, spełniający wymagania paliwa dla niskoemisyjnych kotłów retortowych oraz ekomiat „Rokita”, który stanowi doskonałe uzupełnienie oferty kwalifikowanych paliw węglowych.

NAJWAŻNIEJSZE INICJATYWY W SFERZE RACJONALIZACJI KOSZTÓW



Obecnie w Ruchu „Piast” w ramach „Programu poprawy efektywności działalności operacyjnej kopalń.....” wdrażanych jest 40 inicjatyw. W 2015 r. realizacja inicjatyw przyniosła kopalni ponad 45 mln zł oszczędności, natomiast po zakończeniu I kwartału 2016 r. prawie 20 mln zł. Najważniejsze z nich to:

- Zwiększenie efektywności Ruchu „Piast” poprzez wprowadzenie pięcizmianowego systemu pracy (efekt: wydłużenie efektywnego czasu pracy maszyn i urządzeń).
- Uruchomienie produkcji paliwa o uziarnieniu 6÷25 mm w Zakładzie Wzbogacania Miałów (efekt: poszerzenie oferty handlowej o nowy rodzaj paliwa).
- Zwiększenie postępów przodków poprzez zastosowanie kombajnów chodnikowych o większej mocy (efekt: uzyskanie większych postępów dobowych).
- Realizacja wszystkich inicjatyw powinna w latach 2015–2017 przynieść Ruchowi „Piast” oszczędności na poziomie 225 mln zł.

NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE



Najważniejszymi planowanymi inwestycjami są inwestycje w obszarze pozyskania nowych zasobów złóż, czyli udostępnienie poziomu 1050. Rozpoczęcie robót zaplanowano na 2023 r. Przygotowany jest również duży projekt inwestycyjny pn. „Budowa układu technologicznego do produkcji paliwa kwalifikowanego”, dotyczący rozbudowy i modernizacji Zakładu Wzbogacania Miałów. Realizacja drugiego projektu pn. „Budowa układu załadunku sortymentów grubych na samochody” pozwoli na zwiększenie efektywności procesu załadunku i sprzedaży sortymentów grubych.

CZYM ŻYJE KOPALNIA PO SZYCHCIE



W ramach wypoczynku po pracy pracownicy mogą po szychcie rozwijać swoje zainteresowania i pasje w różnego rodzaju kołach zainteresowań:

- Grupie plastyków skupiającej ludzi, którzy w wolnych chwilach sięgają po pędzel i dłuto.
- Orkiestrze dętej kopalni, gdzie swoje fascynacje muzyczne rozwijają pracownicy i emeryci kopalni, a także ich dzieci.
- Wędkarze swoje zamiłowanie do wędkarstwa realizują m.in. na akwenach w Górkach i Wilczkowicach, gdzie kilka razy w roku kopalnia organizuje dla nich zawody wędkarskie.
- Pracownicy kopalni preferujący turystykę i aktywny wypoczynek skupieni są od kilku lat wokół koła turystycznego PTTK „Piast” w Bieruniu, specjalizującego się w wycieczkach i rajdach górskich i krajoznawczych.
- Pracownicy kopalni działający społecznie w Kole Polskiego Czerwonego Krzyża, a w tym w Klubie Honorowych Dawców Krwi, regularnie kilka razy w roku oddają honorowo krew, ratując zdrowie, a często ludzkie życie.

Kopalnia „Piast-Ziemowit”

Ruch „Ziemowit” jest jednym z największych, a zarazem najnowocześniejszych zakładów wydobywczych w Polsce. Pomimo niekorzystnego trendu na krajowych i światowych rynkach węgla nasza kopalnia potrafi doskonale przystosować się do zaistniałych warunków. W 2004 roku w kopalni zakończono prace związane z częściową likwidacją zakładu górniczego (likwidacja rejonu szybu „Hołdunów” oraz części zakładu górniczego Ruch II). W kolejnych latach nie przewiduje się dalszego upraszczania modelu kopalni, w tym likwidacji szybów lub poziomów wydobywczych. Obecnie w „Ziemowicie” eksploatacja prowadzona jest dwiema, trzema ścianami o dużych wybiegach (ponad 2000 metrów), na dwóch poziomach wydobywczych (w pokładach 206/1 oraz 209). Przekłada się to na wydobycie rzędu 18–19 tysięcy ton węgla na dobę. Wyniki takie biorą się również z zastosowania sześciomianowego systemu pracy, który pozwala na zwiększenie realnego czasu pracy w przodku wydobywczym. W celu obniżenia kosztów, związanych z rozcięciem pola eksploatacyjnego, kopalnia stosuje metodę utrzymania wyrobiska przyścianowego dla kolejnej ściany w jednostronnym otoczeniu zrobów. Przyjęte rozwiązanie jest bardziej opłacalne finansowo niż wykonanie nowego chodnika. Rocznie w „Ziemowicie” utrzymuje się ponad 4000 metrów tego typu wyrobisk. Jednym z problemów, z którym boryka się kopalnia, jest duży dopływ naturalny wód podziemnych. Skutecznym lekarstwem okazało się zastosowanie rurociągów z tworzyw sztucznych o dużych średnicach oraz przenośnych pomp zatapialnych o dużej wydajności. „Ziemowit” może pochwalić się także wysoką wydajnością pracy. W bieżącym roku wskaźnik ten kształtuje się na poziomie około 1000 ton na osobę na rok, co stawia naszą kopalnię na jednym z pierwszych miejsc w kraju. W najbliższej perspektywie planowana jest eksploatacja w złożu „Imielin-Północ” o zasobach około 70 milionów ton, co pozwoli na dalsze funkcjonowanie zakładu przez kolejnych 20 lat.



LICZBA ZATRUDNIONYCH

Ruch „Ziemowit” jest jednym z lepiej funkcjonujących zakładów górniczych w Polsce, zatrudniającym około 3600 osób, w tym prawie 2900 na dole.



CHARAKTERYSTYKA ZŁOŻA

Ruch obejmuje swą działalnością dwa obszary górnicze: „Łędziny I” (w obrębie złoża „Ziemowit”) i „Imielin I” (w obrębie złoża „Imielin-Południe”). Powierzchnia obszaru górniczego „Łędziny I” wynosi 63,58 km², natomiast obszaru górniczego „Imielin I” – 5,87 km².



WIELKOŚĆ WYDOBYCIA

Całość zasobów operatywnych w wysokości około 21,0 mln Mg stanowią zasoby udostępnione na terenie złóż objętych obecnie obowiązującą koncesją. Obecnie Ruch „Ziemowit” prowadzi wydobycie na stabilnym poziomie około 3,7 mln t rocznie.



Ruch „Ziemowit”



OFERTA HANDLOWA

Kopalnia posiada następującą ofertę handlową:

kostka – klasa 25 MJ/kg, orzech I – klasa 25 MJ/kg, orzech II – klasa 25 MJ/kg, groszek 5–25 – klasa 24 MJ/kg, miat 24 – klasa 24 MJ/kg, miat 19 – klasa 19 MJ/kg, miat 18 – klasa 18 MJ/kg.



NAJWAŻNIEJSZE INICJATYWY W SFERZE RACJONALIZACJI KOSZTÓW

Ruch „Ziemowit” wprowadza aktualnie szereg inicjatyw mających na celu racjonalizację ponoszonych kosztów. Najważniejsze z nich to:

- Zakup wzmocnionych krążników taśmowych z piastą żeliwną. Przewiduje się, iż jednorazowy zakup zapewni bezpieczną i bezawaryjną eksploatację przez okres około dwóch lat.
- Wymiana lamp oświetlenia technologicznego na oświetlenie energooszczędne.
- Zastosowanie betonu natryskowego (torkretu), wzmacniającego oraz chroniącego elementy obudowy podporowej przed szkodliwym działaniem powietrza oraz wilgoci, powodującego jednocześnie zmniejszenie oporów wentylacyjnych i utrudniającego osadzanie się niebezpiecznego pyłu węglowego. Pozwala to czterokrotnie zredukować koszty związane z przebudową wyrobiska.
- Zintensyfikowanie robót związanych z odzyskiem materiałów z wyrobisk. Pozwala to na zwiększenie przychodów z tytułu sprzedaży surowca, którym jest złom.
- Starania o możliwość eksploatacji pokładu 209 w filarze ochronnym dla kościoła w Chetmie Śląskim. Pozwoli to na wydłużenie wybiegu ściany 103 w pokładzie 209 o 840 m oraz pozyskanie około 0,5 mln t węgla o wysokich parametrach jakościowych.



NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE

Najważniejszymi planowanymi inwestycjami są:

- Udostępnienie i przygotowanie do eksploatacji rozpoznanego złoża „Imielin Północ”. Zapewni to prowadzenie skoncentrowanej eksploatacji pokładów o miąższości powyżej 3 m. Inwestycja przewidziana jest do realizacji w latach 2019–2026.
- Odbudowa połączenia kolejowego pomiędzy ruchami „Ziemowit” i „Piast”, co pozwoli na zwiększenie możliwości transportowych urobku przesyłanego do zakładu wzbogacania w Ruchu „Piast” w celu uzyskania odpowiedniej jakości sortymentów. Inwestycja jest przewidziana do realizacji w latach 2016–2017.
- Modernizacja zwatów węgla, w ramach której powstanie parking dla pojazdów oczekujących na węgiel. Zmniejszy to intensywność ruchu pojazdów ciężarowych oczekujących na załadunek bądź już załadowanych oraz uciążliwość dla mieszkańców ulicy Oficerskiej. Inwestycja usprawni proces sprzedaży drobnicowej. Przewiduje się, iż zakończenie inwestycji nastąpi w 2019 roku.
- Modernizacja pompowni głównego odwadniania na poziomie III, co jest konsekwencją planowanych robót górniczych w obrębie złóż „Ziemowit” i „Imielin-Południe”, oraz rozpoczęcie po 2019 r. robót udostępniających w złożu „Imielin Północ”. Inwestycja jest przewidziana do realizacji w latach 2016–2019.
- Zakupy kompletów kompleksów ścianowych (przenośnik zgrzebtowy ścianowy, przenośnik zgrzebtowy podścianowy, kruszarka, urządzenie przekładkowe) dla ściany 103 w 2016 r. oraz dla ściany 311 w 2017 r.



CZYM ŻYJE KOPALNIA PO SZYCHCIE

Górnictwo to nie tylko fedrowanie i ciężka praca. Po niej przychodzi czas na zastąpiony odpoczynek oraz realizowanie swojego hobby. Od roku 1957 przy kopalni działa prężnie liczące obecnie 130 członków koło PTTK. Koło jest organizatorem licznych wyjazdów krajoznawczych dla pracowników kopalni oraz ich rodzin. Statym programem działalności PTTK są zapoczątkowane od roku 1983 rajdy górskie, w których liczba uczestników przekraczała czasem 1300 osób. Poza rajdami koło organizuje również liczne imprezy wyjazdowe. Do najważniejszych z nich zaliczyć można zimowy wyjazd w góry połączone z kuligiem i bałem przebierańców, wiosenny wyjazd w Tatry na krokusy czy też wyjazdy na Niedzielę Palmową. Pracownicy naszej kopalni organizują również liczne zajęcia rekreacyjno-sportowe we własnym zakresie. W Ośrodku Rekreacyjno-Sportowym w Łędzinach mają miejsce amatorskie rozgrywki w futsalu oraz siatkówce.

Poza zajęciami ruchowymi bardzo prężnie działa założony w 1991 r. klub skata – OSP Skat Klub w Łędzinach, który może poszczycić się licznymi sukcesami na arenie międzynarodowej.

Kopalnia „Bolestaw Śmiały”

Ukształtowany w wyniku restrukturyzacji techniczno-zatrudnieniowej na przestrzeni ostatnich lat, dobrze funkcjonujący model technologiczny kopalni „Bolestaw Śmiały”, oparty na układzie dwóch czynnych ścian pracujących bez przerw na przeobrażanie kompleksu ścianowego, w połączeniu z efektywną pracą układów technologicznych Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla (ze szczególnym uwzględnieniem nowoczesnego Zakładu Wzbogacania Miałów Węglowych i powiązaniem technologicznym estakadą taśmową z podstawowym odbiorcą węgla – elektrownią „Łaziska”), przy braku ograniczeń w prowadzeniu robót górniczych, wynikających z niskiej emisji zagrożeń naturalnych, pozwala na osiągnięcie bardzo niskich kosztów produkcji i wysokich wskaźników wydajnościowych, wynoszących ponad 1000 ton węgla handlowego na rok na jednego pracownika.

Istotnym elementem ciągu procesów technologicznych jest funkcjonowanie stabilnej, wysokowydajnej głównej odstawy taśmowej z rejonu eksploatacyjnego „Bujaków” oraz rozbudowana sieć transportu podwieszanych kolejek spalinowych. Bez znaczących nakładów inwestycyjnych możliwa jest kontynuacja działalności górniczej w rejonie „Bujaków” do 2030 roku. Swoją przyszłość kopalnia wiąże z sąsiadującym z aktualnym obszarem górniczym kopalni złożem „Za Rowem Betckim”. Planowane jest stworzenie nowego, wydajnego modelu kopalni „Bolestaw Śmiały” o dużej koncentracji wydobycia, z korzystnym układem infrastruktury: odstawy urobku, transportu materiałów i jazdy ludzi, z wykorzystaniem istniejącego układu szybów i zakładu przerobczego. Eksploatacja złoża „Za Rowem Betckim” tylko w pokładach o miąższości 1,5–3 metry pozwoli przedłużyć żywotność kopalni w przedziale od 20 do 50 lat w zależności od przyjętej koncepcji realizacji tego projektu.



LICZBA ZATRUDNIONYCH

Według stanu na 1 kwietnia 2016 r. kopalnia liczy 1411 pracowników.
Na dole pracuje 1087 osób, na powierzchni 324.



CHARAKTERYSTYKA ZŁOŻA

W obszarze górniczym OG „Łaziska II”, o powierzchni 74,35 km², udokumentowane zostały odrębnie dwa złoża węglowe. Eksploatowane złożo „Łaziska”, o powierzchni 29,65 km², i złożo „KWK Bolestaw Śmiały” (pozabilansowe), w którym eksploatację zakończono. Złożo przemysłowe obejmuje pokłady warstw orzeskich – udostępnione: 324/3, 325, 325/1, 325/2 i 326 oraz perspektywiczne: 326/1, 326/2 i 326/3.

W złożu występują węgle gazowo-śluzowate (typy 32.1–32.2), gazowe (typ 33) i gazowo-koksowe (typy 34.1–34.2).





WIELKOŚĆ WYDOBYCIA

Ukształtowany model kopalni oraz zdolności produkcyjne podstawowych ogniw technologicznych pozwoliły na prognozę uzyskiwania w dłuższym horyzoncie czasowym wydobycia na poziomie 6 500 t/d w skali roku (około 1,6 mln t/r.).



OFERTA HANDLOWA

Kopalnia sprzedaje głównie węgle energetyczne. Wśród głównych odbiorców węgla wydobywanego w kopalni „Bolestaw Śmiaty” w 2015 r. należy wymienić podmioty, takie jak Tauron Polska Energia SA, PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA, Węglkokoks SA.



NAJWAŻNIEJSZE INICJATYWY W SFERZE RACJONALIZACJI KOSZTÓW

W ostatnich latach zmodernizowano park maszynowy, przebudowano ciągi transportowe w zakładzie przerobczym (średnio ponad 1,0 mln/r.), a także zmodernizowano i rozbudowano stację odwadniania produktów mutowych. Wprowadzone rozwiązania pozwoliły m.in. na obniżenie ilości wytwarzanych odpadów wydobywczych o około 100 000 t/r. oraz zwiększenie produkcji węgla handlowego do energetyki zawodowej o około 70 000 t/r. Dokonano znacznej wymiany dotowego sprzętu i wyposażenia (zakup trzech kompleksów zmechanizowanych, regularna wymiana parku maszyn ciągników spalinowych kolejek podwieszanych), co pozwoliło poprawić komfort i bezpieczeństwo pracy .

Kopalnia w ostatnim roku wprowadziła do realizacji 21 inicjatyw, realizując kompanijny program poprawy efektywności. Pozwoliło to w 2015 r. na uzyskanie oszczędności i dodatkowych wpływów na kwotę 1,819 mln zł.



NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE

Podstawową inwestycją, którą kopalnia chce realizować, jest opisywany wyżej perspektywiczny rejon „Za Rowem Betckim”, zapewniający dalszą żywotność kopalni. Płynne przejście z wydobyciem do nowego rejonu po 2030 r. wymaga rozpoczęcia inwestycji związanych z udostępnieniem tego złoża od 2021 r.

Wśród inwestycji realizowanych w trakcie bieżącej działalności należy wymienić: rozbudowę stacji odwadniania produktów mutowych w ZPMW w latach 2013–2016 za kwotę 16,2 mln zł, zakup nowego kompleksu ścianowego w 2014 r. za kwotę 44,1 mln zł, wykonanie inwestycji proekologicznych: myjki samochodów ciężarowych za 1,9 mln zł, ekranów akustycznych za 0,7 mln zł i włączenie kopalni do wspólnego z elektrownią „Łaziska” systemu zrzutu wód zużytych i zmineralizowanych za 5,2 mln zł.

CZYM ŻYJE KOPALNIA PO SZYCHCIE

Dowodem na to, że nie samą pracą człowiek żyje, jest bogaty zbiór trofeów sportowych zdobytych przez pracowników, który znajduje się w Izbie Tradycji kopalni i salce raportowej.

Do dnia dzisiejszego prężnie działają takie organizacje, jak kółko zakładowe PTTK, klub żeglarski „Wyga”, Liga Kobiet Polskich.

Kopalnia patronuje wielu corocznym imprezom: zimowym wyjazdom pracowników i ich rodzin do Białki Tatrzańskiej, organizacji imprez wędkarskich, klubowi pasjonatów skata.

Wielu, szczególnie młodych, pracowników rozwija swoje pasje: muzyczne – będąc członkami różnych zespołów muzycznych od hard rocka do muzyki disco, kulinarne (jeden z pracowników był uczestnikiem programu „Ugotowani”).

Należy również wspomnieć o pracownikach kultywujących hobby od zawsze kojarzące się z węglem, czyli o hodowcach gołębi pocztowych, których „wychowankowie” z powodzeniem uczestniczą w zawodach krajowych i międzynarodowych.





Oddział G-2 kopalni „Marcel”



I RZĄD, OD LEWEJ: Mateusz Kordek, Adam Rosa, Damian Krzyżak, Mateusz Brzoska, Sławomir Trybuś, Rafał Domes, Krzysztof Primus, Marek Macura, Łukasz Gęsty, Daniel Barteczko.

II RZĄD, OD LEWEJ: Dariusz Jaświn – sztygar oddziałowy, Adam Dejneka, Adam Jeszka, Paweł Folwarczny, Robert Kubica, Andrzej Biczysko, Damian Goik, Marek Menzyk, Arkadiusz Antończyk, Benjamin Jastrzębowski, Rafał Gajdosz – sztygar zmianowy.

III RZĄD, OD LEWEJ: Grzegorz Gwoździk – kierownik robót górniczych, Adam Sikora – przodowy, Seweryn Strączek, Łukasz Weideman, Krzysztof Zajac, Robert Swoiński, Dawid Sikora, Krzysztof Bugla, Jacenty Stempień, Łukasz Pustelnik.

Oni dobrze pracują

Oddział GRP-2 kopalni „Marcel”

OPR.: PG, ZDJĘCIA: Rafał Jastrzębski

Na przykładzie oddziału G-2 wiadać, że osiągnięcie dobrych wyników produkcyjnych jest możliwe dzięki dobrej organizacji pracy, dużej dyscyplinie w przestrzeganiu przepisów i rygorów, a także zaangażowaniu pracowników i osób dozoru wszystkich specjalności.

Oddział pracuje w ścianie C 3 w pokładzie 505 o długości 115–195 m i początkowym wybiegu 1200 m, która usytuowana jest na poziomie 585–650 m w części marklowickiej kopalni „Marcel”.

Uruchomiona została 4 maja 2016 r. i do końca maja br. uzyskała postęp 104 m, co daje średnio 5,2 m na dobę, maksymalnie osiągając postęp 11 m na dobę. Pozwoliło to na osiągnięcie wydobycia od 2 000 do 6 000 t na dobę bardzo dobrej jakości węgla koksującego i energetycznego typu 32.1, 32.2, 33, 34.1 o kaloryczności 31.550 kJ/kg, z bardzo niską zawartością popiołu i siarki.

Eksploatacja ściany C 3 prowadzona jest w warunkach III kategorii zagrożenia metanowego, I stopnia zagrożenia tąpnięciami, I kategorii zagrożenia wodnego oraz w klasie B zagrożenia wybuchem pyłu węglowego.

Na szczególne uznanie zasługuje zaangażowanie dozoru i załogi oddziału



Dariusz Jaświn – sztygar oddziałowy

wydobyczego G-2, który eksploatuje tę ścianę. Załogę stanowią pracownicy z wieloletnim stażem i wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, jak również wielu młodych adeptów sztuki górniczej, którzy dopiero poznają trudy górniczej pracy. Podstawową rolę odgrywają przodowi brygad wydobywczych: Adam Sikora, Krzysztof Musioł, Daniel Orzechowski, Wojciech Pająk.

Bardzo dużo zależy od dobrej pracy kombajnistów i operatorów obudów zmechanizowanych, ale nie mniejszy wpływ na techniczne i bezpieczne prowadzenie robót górniczych mają pozostali członkowie brygad oraz obsada oddziałów energomechanicznych.

Wszystko to odbywa się pod kierownictwem sztygara oddziałowego Dariusza Jaświna i nadzorem sztygarów zmianowych: zastępcy sztygara oddziałowego Adama Kolarczyka, Krzysztofa Przyczynka, Cezarego Eliasa.

Nadzór nad rejonem, w którym eksploatowana jest ściana C 3, sprawuje nadsztygar górniczy Michał Bąbberski, kierownik robót górniczych ds. wydobywania Grzegorz Gwoździk oraz kierownik Działu Górniczego Adam Kryst.

Niemalą rolę w rytmicznym i bezawaryjnym przebiegu produkcji mają pracownicy oddziałów MMUD-1 pod kierownictwem sztygara oddziałowego Krystiana Gajdosza oraz MEUD-2 pod kierownictwem sztygara oddziałowego Adama Burdy. Ich bezpośrednie zaangażowanie w rozwiązywanie problemów i fachowość pozwalają na utrzymanie pełnej sprawności i bezawaryjnej pracy kompleksu ścianowego, bezawaryjnego utrzymania ruchu ściany.



Rafał Gajdosz – sztygar zmianowy



Andrzej Biczysko – sekcyjny



Adam Sikora – przodowy

Czy znajdą się pieniądze na podręcznik bhp dla młodych górników?

Inwestowanie w wiedzę i kompetencje pracowników zawsze przynosi największe zyski i jest motorem rozwoju każdej firmy. Jednak do tego potrzebne są pieniądze...

TEKST: Aleksandra Wysocka-Siembiga

Górnictwo w praktyce” – to podręcznik napisany przez Krzysztofa Adamczyka, nadsztygara bhp ds. szkoleń w kopalni „Jankowice”. Napisany został z myślą o pracownikach pracujących pod ziemią w celu zebrania i usystematyzowania dotychczasowego stanu wiedzy z zakresu problematyki górniczej.

– Często pracownicy naszej kopalni, szczególnie ci młodszy, zadają pytania, gdzie mogą znaleźć całościowe opracowania opisujące sposoby bezpiecznego wykonywania prac pod ziemią? Wydane obecnie na rynku opracowania i podręczniki albo specjalizują się w jakiejś konkretnej dziedzinie sztuki górniczej, albo też napisane są językiem bardzo fachowym, często trudno zrozumiałym, czy też skierowane są do kadry inżynierskiej nadzorującej prace górnicze. Stąd też wziął się pomysł napisania podręcznika „Górnictwo w praktyce” językiem skierowanym do jak najszerszej grupy odbiorców – górników – mówi Krzysztof Adamczyk.

Podręcznik „Górnictwo w praktyce” w sposób całościowy i prosty przedstawia dotychczasowe rozwiązania i działania stosowane przy produkcji węgla kamiennego, zwracając przy tym szczególną uwagę na bezpieczeństwo pracy. W podręczniku znajdziemy informacje na temat zagrożeń górniczych z podanymi sposobami i metodami ochrony przed poszczególnymi zagrożeniami, podane są sposoby wykonawstwa obudowy wyrobisk górniczych, można także znaleźć informacje odnośnie do wykonawstwa skrzyżowań wyrobisk górniczych. Opisanie są w nim technologie wykonania robót



Podręcznik autorstwa Krzysztofa Adamczyka został wyróżniony listem gratulacyjnym w 42. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy. FOT.: ARC

związanych z urabianiem czy to przy pomocy materiałów wybuchowych, czy to przy pomocy kombajnów ścianowych lub chodnikowych. Podręcznik przedstawia również zagrożenia związane z likwidacją wyrobisk, rabowaniem obudowy, zbrojeniem czy likwidacją ścian, wentylacją wyrobisk oraz zagrożenia związane z transportem zarówno materiałów, jak i urobku przenośnikami.

Ponieważ podręcznik został dość dobrze oceniony przez kadre inżyniersko-techniczną w kopalni „Jankowice”, stąd też padł pomysł wzięcia udziału w 42. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy, organizowanego przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut

Badawczy w imieniu ministra pracy i polityki społecznej. Ponadto został wyróżniony listem gratulacyjnym i otrzymał bardzo dobrą opinię Kompanijnego Ośrodka Szkolenia.

Pan Krzysztof oczywiście zdaje sobie sprawę z tego, że równie cenna, a może i nawet cenniejsza, jest praktyka górnicza przekazywana przez starszych pracowników – młodszym.

– Nie kwestionuję tego i nie chciałbym być posądzony o to, że teoria jest ważniejsza od praktyki, ale z drugiej strony uważam, że warto poświęcić trochę czasu na spisanie w formie na przykład podręcznika tego zasobu wiedzy przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Dobrze by było, aby młodzi adepci trudnej sztuki górniczej mieli pewne przygotowanie teoretyczne, które z pewnością, z biegiem lat, uzupełniane będzie o wiedzę praktyczną. Podręcznik ten, póki co, stanowi pewien zbiór tematyczny materiałów, które na bieżąco mogą być uzupełniane i modyfikowane w oparciu o opinie osób zainteresowanych jego treścią. Mam nadzieję, że znajdzie się osoba, która pomoże w korekcie merytorycznej zawartych w nim treści, a może i w przyszłości w jego drukowaniu. Moim marzeniem jest, aby móc wiedzę zawartą w podręczniku podzielić się z jak najszerszą liczbą odbiorców – dodaje autor.

I właśnie w tym tkwi problem. Podręcznik powinien być wydrukowany i rozpowszechniony, co do tego nikt nie ma wątpliwości, ale nikt też na to nie ma pieniędzy. A szkoda, bo jak stwierdziliśmy na początku, inwestowanie w wiedzę i kompetencje zawsze przynosi największe zyski.

„Pracuję bezpiecznie” 2016

Na początku kwietnia ruszyła 13. edycja konkursu „Pracuję bezpiecznie”, w którym pracownicy naszej spółki mogą sprawdzić swą wiedzę w zakresie bezpieczeństwa pracy i znajomości przepisów bhp

OPR.: JC ZDJĘCIE: Jan Czypionka

Uczestnikami konkursu mogą być wyłącznie pracownicy spółki zatrudnieni na stanowiskach robotniczych oraz dozoru ruchu (z wyłączeniem osób wyższego dozoru ruchu), z wyjątkiem finalistów poprzednich edycji konkursów „Pracuję bezpiecznie” i pracowników Działów BHP i Szkolenia.

Udział w konkursie jest dobrowolny.

Konkurs rozegrany zostanie w trzech etapach: eliminacje zakładowe, półfinał, finał konkursu.

Eliminacje zakładowe ze znajomości przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy rozgrywane będą na szczelbu kopalni lub zakładu. W trakcie ustalania oddziaływanych

regulaminów konkursu będą uwzględnione wyniki audytów stanowiskowych.

W ramach tego etapu konkursu zostanie wyłonionych w każdej kopalni po trzech pracowników, a w zakładach objętych konkursem po dwóch, którzy wezmą udział w drugim etapie – półfinale konkursu.

Półfinał konkursu „Pracuję bezpiecznie” 2016 zostanie zorganizowany w kopalni „Ziemowit” 4 listopada 2016 r.

Do finału konkursu zakwalifikuje się 10 osób z największą liczbą punktów, przy czym z każdej kopalni lub zakładu może wejść do finału tylko jedna osoba.

Finał konkursu odbędzie się 18 listopada 2016 r. w Domu Kultury w Niedobczycach.

Organizatorem tego etapu konkursu będzie kopalnia „Chwałowice”.

Podobnie jak w roku ubiegłym uruchomiona zostanie specjalna aplikacja internetowa, która tym razem jednak nie posłuży do rozstrzygnięcia rywalizacji, lecz do dokształcania uczestników.

Przypomnijmy, że w roku ubiegłym w finale konkursu, który został rozegrany w Łaziskach, wygrał Sebastian Kuchcik, elektryk z kopalni „Chwałowice”. Drugie miejsce zajął Tadeusz Zientek z kopalni „Bolesław Śmiały”, natomiast trzecie Marek Potocki z Zakładu Górniczych Robót Inwestycyjnych.

W roku 2015 w finale konkursu, który został rozegrany w Łaziskach, wygrał Sebastian Kuchcik, elektryk z kopalni „Chwałowice”, drugie miejsce zajął Tadeusz Zientek z kopalni „Bolesław Śmiały”, trzecie Marek Potocki z ZGRI.





W nowej stacji zastosowano elektroniczny system pomiarowy poziomu paliwa, który pozwala na precyzyjną kontrolę ilości zarówno dostarczanego, jak i wydawanego oleju napędowego. FOT.: ARC

Tankują wygodniej i taniej

Nowoczesna stacja paliw została oddana do użytku na terenie kopalni „Bielszowice”. Dawny, eksploatowany przez ponad 35 lat obiekt obsługujący pojazdy i urządzenia kopalniane nie spełniał norm ani warunków technicznych, zawartych w rozporządzeniu ministra gospodarki

W nowej stacji zastosowano elektroniczny system pomiarowy poziomu paliwa, który pozwala na precyzyjną kontrolę ilości zarówno dostarczanego, jak i wydawanego oleju napędowego. Rozbudowane zostało torowisko w kierunku nowej stacji, co uprości logistycznie proces transportu wozów paliwowych, przeznaczonych do tankowania podziemnego taboru kolejek spalinowych, bez konieczności transportowania samochodami ciężarowymi firm obcych. Łączny koszt transportu w skali roku zmniejszy się około o 34 tys. zł.

Stacja położona jest znacznie bliżej głównych szybów, co da wymierne efekty w postaci skrócenia czasu tankowania. Wprowadzony system wydawania paliwa poprzez zastosowanie dyskietek autoryzacyjnych odbiorcy i akceptującego w pełni zabezpiecza przed niekontrolowanym poborem paliwa.

Celem zmniejszenia kosztów została podjęta decyzja o wykonaniu części zadań metodą gospodarczą, co przełożyło się na oszczędności (około 150 tys. zł.). Pozwoliło to ostatecznie na zamknięcie budżetu w planowanej kwocie, a inwestycję czyni jedną z najtańszych tego typu w Polskiej Grupie Górniczej.



Wprowadzony system wydawania paliwa poprzez zastosowanie dyskietek autoryzacyjnych odbiorcy i akceptującego w pełni zabezpiecza przed niekontrolowanym poborem paliwa. FOT.: ARC

Pasja i misja

Kto poświęciłby tydzień urlopu, by codziennie w pocie czoła oglądać od podszewki po dwie śląskie kopalnie i pieczolowicie uwieczniać na fotografiach ich architekturę i techniczne ciekawostki?

TEKST: Witold Gałązka ZDJĘCIA: Jan Czypionka

Christopha Obotha interesują nie tylko szczegóły techniczne i dokumentacja, ale też ludzie na tle obiektów przemysłowych.

Dla autorów francuskiego portalu o dziedzictwie górniczym Europy i innych kontynentów www.patrimoine-minier.fr, którzy od 2013 r. odwiedzają Polskę, taka wyprawa jest marzeniem i misją.

– *Mimo dużych zasobów węgla we Francji nie mamy już żadnych obiektów górniczych, zlikwidowano wszystkie. Dlatego te, które jeszcze istnieją w innych krajach, uznajemy za bezcenne i musimy zachować na fotografiach, zanim znikną* – tłumaczy Sébastien Berrut (34 lata), który z zawodu jest farmaceutą (projektuje supersterylne pomieszczenia wolne od drobnoustrojów). Z aparatem odwiedził



m.in. kopalnie „Bobrek”, „Centrum”, „Chwałowice”, „Siltech”, „Silesia”, „Mysłowice-Wesoła”, „Knurów” i inne w KHW i JSW. Zna dokładnie nasze zabytki górnicze, ale wizyty w nich zostawia na przyszłość: – *Musimy zdążyć zobaczyć kopalnie, które jeszcze są w ruchu. Na muzea zawsze będzie czas...* – uśmiecha się Sébastien.

Sébastien podróżował też do Niemiec, Czech, Austrii, Rumunii, Włoch, Belgii, Namibii, Boliwii, a nawet na Kubę, skąd zamieszcza zdjęcia na portalu www.patrimoine-minier.fr – stronie internetowej poświęconej górnictwu dziedzictwu świata. Kolekcja zawiera np. ponad 540 wież szybowych kopalń!

W tym roku Francuz przyjechał do Polski z dwoma fotografami z Niemiec.

Christoph Oboth (ur. 1967) to historyk i germanista z Bochum. Współpracuje z muzeami przemysłowymi (np. Zollverein und Westfälisches Industriemuseum), pisze do periodyków poświęconych kulturze przemysłowej. Od połowy lat 80. fotografuje, na początku robił głównie zdjęcia Zagłębia Ruhry. W latach 90. kupił kilka aparatów średnioformatowych (Rollei, Hasselblad) i z nimi



– Z powodu braku barw fotografia czarno-biała uwydatnia kontrasty i dzięki temu świetnie oddaje zarówno urządzenia techniczne, jak i ludzi – uważa Edgar Bergstein.

Sébastien Berrut zamieszcza zdjęcia na portalu www.patrimoine-minier.fr – stronie internetowej poświęconej górnictwu dziedzictwu świata. Kolekcja zawiera np. ponad 540 wież szybowych kopalń!

wyruszył fotografować tematy industrialne m.in. w Belgii, Francji, Polsce, Turcji, Rumunii, Ukrainie, Indiach, Indonezji, Chinach, Argentynie. Interesują go nie tylko szczegóły techniczne i dokumentacja, ale też ludzie na tle obiektów przemysłowych. Dla odpoczynku utrwała też krajobrazy, miasta, zwierzęta.

Używa głównie diapozytywów Fuji, które jego zdaniem najlepiej oddają kolory i ostrość. – *Slajdy podczas pokazów są obecnie bezproblemowe w obsłudze* – dodaje Christoph, który chętnie sięga też po fotografię

czarno-białą. Od 2008 r. nie rozstaje się ze swoim cyfrowym Nikonem D700, ale niechętnie obrabia zdjęcia komputerowo, uważa, że na tym traci.

– *Zdjęcia, w których zbyt często zmienia się oryginalne informacje obrazu, zaczynają mieć moim zdaniem więcej wspólnego z malarstwem niż z fotografią* – mówi Oboth, który zawsze kieruje się własnym gustem i uważa, że zbyt uparte trzymanie się sztywnych reguł nie sprzyja kreatywności.

– *Ostatecznie to widz zdecyduje, czy zdjęcia, które ogląda, są sztuką, reportażem, dokumentem lub czymkolwiek innym* – deklaruje Christoph.

Edgar Bergstein ma równo 50 lat, po studiach na politechnice w Achen, gdzie uczył się budowy maszyn, pracował w kolejnictwie. Fotografia przemysłowa pochłonęła go w 1984 r. – podobnie jak Christoph dokumentował najpierw Zagłębie Ruhry, a w następnych latach przemysł w Belgii i Francji. Dokładnie sfotografował kopalnie węgla kamiennego w Achen, a od 1991 r. regularnie odwiedza wszystkie kraje Europy, zafascynowany górnictwem, hutnictwem

i fabrykami włókienniczymi. Od 13 lat prowadzi projekt dokumentacji fotograficznej przemysłu węglowego w Lotaryngii i Kraju Saary. Publikuje zdjęcia w czasopiśmie „Zeitschrift Industriekultur” („Dziedzictwo Przemysłowe”). Także w 2003 r. zdecydował się na cyfrowy aparat, którym robi zdjęcia w kolorze, ale przede wszystkim pozostaje wierny tradycyjnej czarno-białej fotografii. – *Z powodu braku barw fotografia czarno-biała uwydatnia kontrasty i dzięki temu świetnie oddaje zarówno urządzenia techniczne, jak i ludzi* – uważa Edgar, dodając, że nawet przy archiwizacji chętniej używa zwykłych czarno-białych filmów niż komputera.

W trójkę (wspólnie z Wernerem Kohlerem) Niemcy prowadzą portal poświęcony sztuce industrialnej www.indu-art.org. Podczas tegorocznego pobytu w Polsce rozmawiali z władzami Rybnika o zorganizowaniu w przyszłości dużej industrialnej wystawy fotograficznej.

Trójce fotografików-pasjonatów towarzyszyła nasza gazeta podczas sesji zdjęciowej w kopalni „Bielszowice”...

Siła orkiestr dętych

Górnice orkiestry dęte mimo wielu przeciwności trzymają się dzielnie. W czerwcu w naszym regionie odbyły się aż dwa festiwale, na których mieliśmy okazję podziwiać ich kunszt muzyczny

TEKST I ZDJĘCIA: Jan Czypionka

WZabrzu 12 czerwca br. odbył się XII Festiwal Orkiestr Dętych im. Edwarda E. Czerneho. Tradycyjnie występy rozpoczęły się od przemarszu Górniczej Orkiestry Dętej „Sośnica” pod dykcją Gerarda Wolnego z Placu Wolności pod Teatr Nowy. Orkiestrze towarzyszyły młode mażoretki z grupy Pantery, działającej

przy Miejskim Domu Kultury w Gliwicach.

Na festiwalu nie mogło rzecz jasna zabraknąć Emanueli Czerny, córki kompozytora, która zapowiedziała, że za rok, kiedy będzie obchodzony jubileusz stulecia urodzin Edwarda E. Czerneho, na festiwalu pojawi się także jego była żona Barbara.

Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem festiwalu licznie zgromadzoną publiczność

zabawiała orkiestra z kopalni „Halemba” pod dykcją Piotra Szczygła, a następnie na scenie przy Teatrze Nowym zaprezentowały się: Górnicza Orkiestra Dęta „Makoszowy” pod dykcją Henryka Mandrysza, orkiestra z kopalni „Piekary-Julian”, uczniowie klasy instrumentów dętych Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Zabrzu im. St. Moniuszki pod opieką



Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem festiwalu licznie zgromadzoną publiczność zabawiała orkiestra z kopalni „Halemba” pod dykcją Piotra Szczygła.

Dariusza Kasperka, jedna z trzech w Polsce Zawodowa Orkiestra Dęta Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach pod dyrekcją Daniela Grodzińskiego, Górnicza Orkiestra Dęta Kopalni „Bielszowice” pod dyrekcją Zygmunta Kliksa oraz Górnicza Orkiestra Dęta kopalni „Bolesław Śmiały” pod dyrekcją Aleksandra Fojcika. Ostatnim występującym zespołem była orkiestra przy kopalni „Bytom-Miechowice”, którą kierował Józef Słodczyk.

Niecały tydzień później, 18 czerwca, na terenie Kopca Wyzwolenia w Piekarach Śląskich odbył się I Przegląd Orkiestr Dętych, w którym oprócz zespołów górniczych wystąpili także muzycy Śląskiego Oktetu Blaszanego, założonego przez aranżera, kompozytora i dyrygenta Klaudiusza Janię w 2012 r., muzycy wojskowi z Bytomia i policjanci z Katowic.



Było czego posłuchać i na co popatrzeć...



Na festiwalu nie mogło rzecz jasna zabraknąć Emanuela Czerny, córki kompozytora.



Orkiestrze towarzyszyły młode majoretki z grupy Pantery, działającej przy Miejskim Domu Kultury w Gliwicach.

52 godziny w biegu

Wszystko zaczęło się od... hot dogów. Niestety, nawet jak się ma dwadzieścia parę lat, to niezdrowa dieta i piwo dają prędzej czy później o sobie znać

TEKST: Aleksandra Wysocka-Siembiga



Finisz deptakiem w Krynicy Zdrój, 100 km po górach.

Na przykład w postaci nadwagi, a wiadomo, że lepiej być młodym, zdrowym i pięknym. Tak właśnie pomyślał sobie pewnego dnia Dawid Martini, 25-letni chłopak, górnik z kopalni „Ziemowit”. Młody człowiek, jakich wielu, także wśród górników. – Kiedy już koledzy zaczęli się podśmiewać z mojego coraz bardziej okrągłego brzuszka, nie było to miłe. Pomyślałem sobie tak po prostu: „Zacznę biegać, a co mi tam – spróbować mogę” – wspomina pan Dawid.

Ponad dwa lata temu w styczniu ubrał legginsy, kopalnianą koszulkę, buty do... tenisa i zaczął biegać. Ważył wtedy przy wzroście 179 cm 90 kg. Dzisiaj, wzrost pozostał taki sam, ale waga zdecydowanie się zmniejszyła – 75 kg. Jego legginsy w zimie wyglądały dziwnie, buty do tenisa też nie były raczej odpowiednie, ale cóż, takie miał, teraz ma osiem par butów sportowych na różne okazje – biegowe, oczywiście. – *Gdy zaczynałem biegać, było to tylko około trzech razy w miesiącu, ale zaczęło mnie to wciągać. Wziąłem udział w pierwszym zorganizowanym biegu, w Paprocanach w Tychach. Był to taki mój bieg, można powiedzieć, inauguracyjny i muszę się pochwalić, że biegłem razem*

z Waldemarem Fornalikiem, byłym trenerem naszej kadry. Mam nawet zdjęcie pamiątkowe z tego biegu – śmieje się pan Dawid.

A zdjęcia systematycznie wrzuca na swoją stronę na facebooku. Tak naprawdę to wcześniej nawet nie myślał o tym, aby tam założyć swoje konto, jakoś go to nie interesowało, ale z czasem ciągle ktoś pytał o zdjęcia, wrażenia, chciał nawiązać z nim kontakt, więc nasz biegacz postanowił „założyć” facebooka. I rzeczywiście, można tam znaleźć wiele ciekawych zdjęć i informacji. Prowadzi też własnego bloga, na którym dokładnie zapisuje swoje wyniki i dystanse, które przebiegł. Pan Dawid pracuje na kopalni od pięciu lat – na wydziale wydobywczym. Mieszka z rodzicami, do pracy ma blisko – jeździ na rowerze. Na pytanie, co daje bieganie, bez zastanowienia odpowiada, że odkąd biega, całe życie zmieniło się na lepsze. – *Poznałem fajnych ludzi, a nie byłoby to możliwe bez startu w zawodach. Kolejne przebiegnięte dystanse dają dużą satysfakcję, no i sylwetka jest zupełnie inna... Kiedy zaczynałem biegać, jeszcze to aż tak modne nie było, niektórzy dziwnie na mnie patrzyli. – Teraz to jest zupełnie normalne – mówi pan Dawid. Dzięki takiej pasji ma o czym rozmawiać z dużo starszymi kolegami z pracy, którzy w wolnych chwilach podpytują go o rady, zresztą takie wspólne tematy bardzo zbliżają i jest to także miły przerwany w pracy. W kopalni „Ziemowit” pan Dawid nie jest już anonimowy. Na pytanie o niego wszyscy wiedzą, że to „ten chłopak, który dużo biega”.*

Przełożeni z sympatią na taką pasję patrzą. Po pierwszym biegu w Tychach przyszedł czas na następne, kolejny był w Sosnowcu, potem rozpoczęły się także biegi górskie: Bieszczady, Karkonosze, Beskidy, a nawet zdarzył się bieg na Kasproy Wierch. Najdłuższy górski bieg miał 80 km trwał 10,5 godziny. Na pewno trzeba wytrwałości, ale okazuje się, że dla Dawida krótkie biegi są nudne, takie na 10 km to zdecydowanie za mało. Ponieważ praca w kopalni to także praca w nocy, nie ma problemu ze snem podczas biegania, dla organizmu jest to coś zupełnie normalnego. – *Na maratonach krajowych jednak nie poprzestaję, w tym roku biegałem już w Barcelonie i na Malcie, a w tym roku jeszcze planuję bieg w Dolomitach w okolicach Cortiny we Włoszech. Szukam po prostu w internecie, gdzie są jakieś fajne imprezy biegowe, i zapisuję się. Ten bieg we Włoszech nie będzie łatwy, trasa górską – 120 kilometrów. Zobaczymy. Ale jestem dobrej myśli – mówi.*

A co z nogami, co z kolanami, wiadomo, że sport to zdrowie, ale różnie się to kończy, czasem i kontuzjami na całe życie. Kiedy pytam o jakieś suplementy czy specjalne odżywki, otrzymuję odpowiedź, że absolutnie nie – wystarczy zdrowe odżywianie i tyle. Wiadomo, że czasem trzeba kolagen uzupełnić, ale tak naprawdę to wszystko. Ćwiczenia rehabilitacyjne i maść na kolana – to wszystko. Pan Dawid jednak przede wszystkim jest górnikiem – pracą zarabia na życie i swoją pasję. Urlop przeznaczają głównie na uczestnictwo w maratonach.



Podium w kategorii wiekowej biegu na 100 mil – 161 kilometrów.
Czas 20 godziny 42 minuty.

Rodzice, z którymi mieszka, na początku niechętnie patrzyli na tę pasję. Uważali, że powinien zająć się bardziej remontem mieszkania, które kupił, a nie wydawać pieniądze na nowe buty do biegania. Z początku nawet nie za bardzo cieszyli się z medali czy osiągniętych wyników, ale z czasem to się zmieniło. Teraz jest zupełnie inaczej, przekonali się, że syn podchodzi do tego poważnie, pracy nie zaniedbuje, a wręcz przeciwnie, i teraz razem z Dawidem cieszą się każdym sukcesem.

A sukcesem jest nie tylko medal, ale także samo ukończenie biegu, który potrafi czasem trwać dwie doby. Właśnie na taki w lipcu wybiera się nasz górnik. Trasa to 240 km w okolicach Łądko-Zdroju. Czas przeznaczony na ten bieg to 52 godziny. Do tej pory najdłuższy zaliczony bieg to 160 km. W dzień, w nocy, z krótkimi przerwami na posiłek. – *Przyjemnie jest, kiedy o czwartej rano wychodzi słońce, większość ludzi przewraca się w łóżku na bok, a ja jestem już po połowie dystansu* – śmieje się. Dzięki biegom poznał też Oliwię, swoją dziewczynę, która co prawda mieszka w Warszawie, ale widują się często, bo razem starają się biegać w maratonach. Choć Oliwia nie biega jeszcze tak długich dystansów, ale kto wie, co

Finisz biegu Wilcze Gronie, styczeń 2015.



Po biegu na Malcie, luty 2015.

czas przyniesie. – *Oliwia studiuje psychologię, a brat dietetykę – więc wsparcie mam* – śmieje się pan Dawid i dodaje – *właśnie dzięki poradom mojego brata udało mi się ostatnio ukończyć bardzo trudny bieg, gdyby nie to, nie dałbym rady.*

Tak więc jest wsparcie, są możliwości, predyspozycje i młody wiek, kto wie, może w przyszłości pan Dawid zostanie sławnym maratończykiem...



STOJĄ OD LEWEJ: Wiktoria Cias, Aleksandra Rutkowska, Weronika Sobańska, Agnieszka Iwanowicz, Angelika Wolek, Dominika Siedlarek, trener Józef Szmatoch. SIEDZA: Natalia Olichwer, Aleksandra Kołeczka, Wiktoria Budziszławska, Paulina Wieczorek, Julia Skubacz, Marta Weihrauch.

Podium dla piłkarek ręcznych z Bielszowic

Zgoda to klub wyjątkowy. Piłkarki ręczne z dzielnicy Rudy Śląskiej – Bielszowic odnoszą sukcesy już od 1920 roku

TEKST I ZDJĘCIA: Jan Czypionka

Drużyna dwa razy zdobywała Puchar Polski, panie z powodzeniem walczyły na europejskich arenach. Minione lata to pasmo problemów finansowych, które niestety odbijają się na kondycji klubu. Ostatnio jednak pojawiły się optymistyczne sygnały i nowe zwycięstwa. W klubie gra wiele młodych zawodniczek.

W Puławach został rozegrany finał Pucharu ZPRP Młodziczek, gdzie młode piłkarki ręczne z Bielszowic zajęły trzecie miejsce.

– Nasze dziewczęta to mistrzyni Śląska, które zajęły jednocześnie I miejsce w turniejach ćwierćfinałowych i półfinałowych. W finale przeciwniczkami naszych młodych zawodniczek były zespoły z Kwidzyna, Gniezna



Rzuca królowa strzelców turnieju w Puławach Agnieszka Iwanowicz, w tle Marta Weihrauch i Dominika Siedlarek.

KS „Zgoda” Ruda Śląska Bielszowice

Rudzki klub piłki ręcznej, dwukrotny zdobywca Pucharu Polski. Wcześniejsza nazwa: Zgoda Bielszowice.

Z dniem 17 grudnia 2010 r. cała kadra zespołu dostała dwutygodniowe wypowiedzenia z powodu braku zapewnienia z strony prezydent miasta dalszego finansowania klubu.

W dniu 3 stycznia 2011 r. zarząd klubu wycofał drużynę z rozgrywek Pucharu Polski. 4 stycznia podjęto decyzję o wycofaniu drużyny z rozgrywek ligowych.

Na przetomie lipca i sierpnia 2011 r. została reaktywowana drużyna senierek. Zespół obecnie występuje w II lidze gr. IV.

W sezonie 2011/12 drużyna Zgody zajęła II lokatę, przegrywając awans do I ligi z drużyną TOR Dobrzeń Wielki.

Po zakończeniu sezonu 2013/14 większość zawodniczek występujących w seniorskiej drużynie zrezygnowała z gry z powodu braku szans na rozwój sportowy. Zespół opuścił również sztab szkoleniowy.



oraz *Dzikowiec* – mówi Józef Szmatłoch, trener młodziczek.

Po zajęciu I miejsca w grupie dziewczęta w półfinale zmierzyły się z zespołem z Karczewa. Niestety przeciwniczki okazały się lepsze. Zgodzie pozostał mecz o III miejsce z Roksą Lublin, który wygrały 30:24.

Nagrody indywidualne zdobyły:

- Agnieszka Iwanowicz – królowa strzelców z 53 bramkami na koncie,
- Julia Skubacz – wyróżnienie,
- Paulina Wieczorek – wyróżnienie.

Skład zespołu brązowych medalistek przedstawia się następująco: Paulina Wieczorek, Wiktoria Budziszawska, Wiktoria Ciaś, Weronika Sobańska, Agnieszka

Iwanowicz, Julia Skubacz, Aleksandra Kolečka, Natalia Olichwer, Aleksandra Rutkowska, Angelika Wołek, Dominika Siedlarek i Marta Weihrauch. Trenerzy to Józef Szmatłoch i Adam Michalski.

– *W ostatnim czasie sypnęło medalami dla naszego klubu* – dodaje trener Szmatłoch. Worek rozwiązały oldbojki Zgody, zdobywając mistrzostwo Polski, zaraz po nich młodziczki przywiozły medal z Pucharu Polski. Kolejnymi sukcesami było zwycięstwo w turnieju wojewódzkim Szczypiorniaka na Orlikach oraz medal w Kępnie i mistrzostwo SP13 w rozgrywkach międzyszkolnych. 11 czerwca najmłodsze nasze adeptki dołączyły do grona medalistek,

wygrując turniej w Chorzowie, deklasując pozostałe drużyny.

Warto dodać, że we wszystkich grupach wiekowych w bielszowickiej Zgodzie gra około 90 zawodniczek, w tym wiele córek górników miejscowej kopalni.

Krzysztof Skubacz, wieloletni górnik, kibicuje swojej córce Julii. Wraz z grupą rodziców jeżdżą na ważne zawody i dopingują swoje pociechy.

Z sukcesu młodziczek cieszy się także Barbara Płonka, pracownica kopalni „Bielszowice” od 1979 r., gdzie pełni funkcję starszego inspektora w Dziale Zatrudnienia i Spraw Osobowych. Przed laty była czynną zawodniczką ligową w Zgodzie.

DOWCIPY Z DŁUGIEJ BRODY HELMUTA

Przychodzi absolwent wyższej uczelni do biura pośrednictwa pracy i pyta:

- Czy jest praca dla absolwenta?
- Oczywiście, że tak! Pensja 5000 złotych, komórka i samochód służbowy.
- Pani żartuje?!
- Sam pan zaczął...

Córka do matki:

- Mamusiu, czy ja jestem ładna?
- Zapytaj swojego chłopaka.
- Przecież ja nie mam chłopaka!
- No właśnie.



- Chciałbym kupić synowi długopis na urodziny
- mówi klient do sprzedawcy.
- To ma być niespodzianka? - pyta zdziwiony ekspedient.
- Tak, bo syn spodziewa się motocykla.



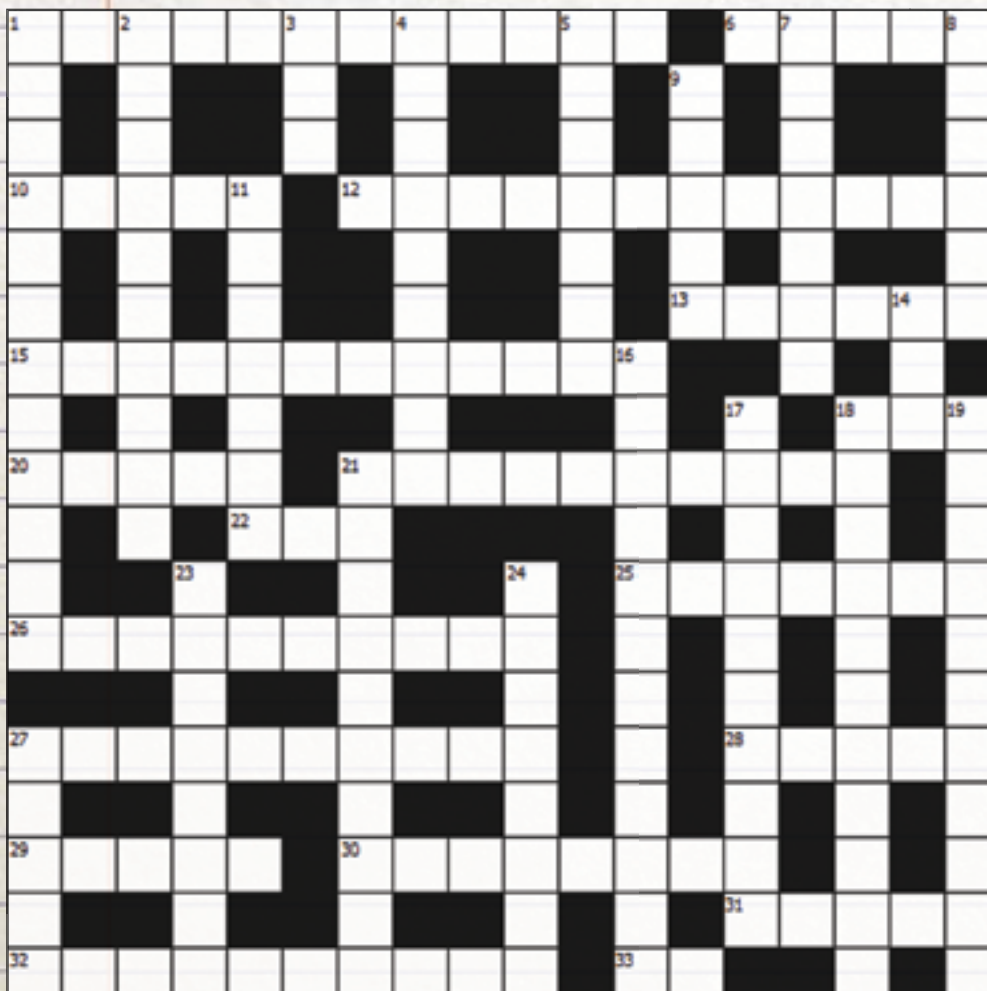
Ojciec pyta Helmuta:

- Co robiliście dziś na matematyce?
- Szukaliśmy wspólnego mianownika.
- Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szukaliśmy wspólnego mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł...

- Helmut, kiedy poprawisz jedynkę z matmy? - pyta mama.
- Nie wiem, bo nauczycielka nigdy nie wypuszcza dziennika z rąk!

- Ech, ta 7b! Nie wytrzymam z tymi baranami! Pytam ich, kto zburzył Bastylię, a oni krzyczą, że to nie oni!
- Niech się pan tak nie denerwuje - uspokaja dyrektor
- może to rzeczywiście ktoś z innej klasy.

KRZYŻÓWKA NR 3



PIONOWO

- ksero
- francuski wojskowy, polski generał
- nakrycie głowy
- Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych
- ptaszki, lubią owady...
- na drugiej półkuli
- rzeka w Rumunii
- w pończosze
- stopień oficerski u Kozaków zaporoskich
- w desce
- brak umiejętności czytania i pisania
- bryła geometryczna
- zajmuje się rybami
- wykres widma amplitudowego sygnału
- nie odróżnia kolorów
- w Syrii
- miasto na Łotwie
- gra

POZIOMO

- umocnienie
- w kartach
- meksykański bramkarz
- nad morzem
- zboże
- dom lokomotyw
- litera
- rocznik
- ... latawiec...
- z elementarza
- rysunkowy profesor
- na północy
- zapożyczenie z języka włoskiego
- instrument albo przeglądarka internetowa
- na dnie statku
- imię żeńskie
- miasto w Dominikanie
- rachunek
- nutka



*Podobnie jak w roku ubiegłym zawody ratownicze
o Puchar Prezesa PGG nie odbędą się.
Trzeba mieć nadzieję, że dobra tradycja jeszcze kiedyś wróci...*

rot.: Jan Czipionka

NASZE ŚWIĘTE BARBARY



Ołtarz świętej Barbary w cechowni przy szybie „Bojków” kopalni „Sośnica”.
FOT.: Jan Czypionka

